

prof. zw. dr hab., dr h.c. Franciszek Piontek

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

prof. nadzw. dr hab. Barbara Piontek

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

Zarządzanie rozwojem niszowym dla zapewnienia spójności społeczno-ekonomicznej

WPROWADZENIE

Tezy i wnioski sformułowane w opublikowanym artykule [F. Piontek, B. Piontek, 2010, s. 7–26] stały się inspiracją do kontynuowania rozważań nad podjętym tematem i poszukiwania rozwiązań umożliwiających ograniczanie nierówności społecznych.

We współczesnym świecie pogłębianie nierówności społecznych jest faktem i zjawiskiem dostrzegalnym. Teoretycy i praktycy podejmują bądź deklarują wysiłki zmierzające do ograniczenia i zlikwidowania takich nierówności oraz zmniejszenia uciążliwości przez nie powodowanych. Tymczasem paradygmaty, mechanizmy i sprzeczności – jakie w sposób uprawniony funkcjonują w otaczającym nas świecie, jakie głoszą teoretycy i praktycy – czynią rozwiązanie problemu nierówności społecznych – od strony przyczyny (na wejściu) – działaniami mało skutecznymi, a nierzadko – pozornymi. Większymi efektami legitymują się przedsięwzięcia stosowane zgodnie z „*zasadą naprawiania efektu końca rury*” (porównanie przyjęte z ochrony środowiska [F. Piontek, B. Piontek, 2010, s. 23]).

Celem i przedmiotem niniejszego artykułu jest wskazanie, że zarządzanie rozwojem lokalnym według modelu niszy może stanowić efektywne (skuteczne) rozwiązanie dla zapewnienia *spójności społeczno-ekonomicznej*. Oznacza to, że zarówno z punktu widzenia teorii jak i w praktyce, istnieje możliwość ograniczenia nierówności społecznych na wejściu (poprzez zweryfikowanie ich przyczyn), a nie tylko na wyjściu (poprzez korygowanie ich negatywnych skutków – efektów końca rury).

Formułujemy hipotezę: *zarządzanie rozwojem lokalnym według modelu niszy – jest drogą do zapewnienia spójności społeczno-ekonomicznej, dlatego że ze swej natury oparte jest ono na integracji terytorialnej.*

Udowodnienie przyjętej hipotezy wymaga omówienia następujących zagadnień tworzących strukturę merytoryczną i logiczną niniejszego artykułu oraz wyznaczających procedurę kontynuowania rozważań jak:

- kategoria *zarządzanie rozwojem* i kwestie z nią związane;
- model niszy w aspekcie zapewnienia spójności społeczno-ekonomicznej;
- spójność społeczno-ekonomiczna w Konstytucji RP;
- procedury zarządzania rozwojem lokalnym, zapewniające spójność społeczno-ekonomiczną.

1. KATEGORIA ZARZĄDZANIE ROZWOJEM I KWESTIE Z NIĄ ZWIĄZANE

Punktem wyjścia dla naszych rozważań jest odpowiedź na pytanie: czy kategoria *zarządzanie rozwojem* jest pojęciem logicznie i merytorycznie uzasadnionym? Odpowiedź na sformułowane pytanie wymaga:

- dokonania przeglądu i uporządkowania pojęć bliskoznacznych z kategorią *zarządzanie*;
- określenia treści kategorii *rozwój*;
- uzasadnienia, że zakres przedmiotowy kategorii *zarządzanie* może i powinien obejmować urzeczywistnianie rozwoju.

Pojęcia *zarządzanie* i *kierowanie* w określonym zakresie są pojęciami synonimicznymi i przyjmuje się, że można je rozumieć w szerszym i węższym zakresie. Potwierdza to zarówno J. Zieleniewski (kłasyk teorii organizacji i kierowania [Zieleniewski, 1976, s. 376 i nast.]), jak i *Słownik języka polskiego* [1983, s. 914]. Inny pogląd głosi, że *kierowanie jest pojęciem szerszym od zarządzania* [Witkowski, 1958, s. 5]. Z kolei B. Gliński uważa, że próby rozgraniczenia pojęć *kierowanie* i *zarządzanie* nie mają istotnego znaczenia ani teoretycznego, ani praktycznego [Gliński, 1961, s. 8]. Obydwie kategorie doczekały się bardzo wielu opracowań i analiz. Z punktu widzenia tematu niniejszego artykułu ograniczamy się do prezentacji tych cech stanowiących treść obydwu wymienionych kategorii, które istotne są dla naszych rozważań.

Najogólniej można przyjąć, że:

- *kierowanie* to wytyczanie drogi działania, rządzenie kimś (w węższym znaczeniu), czymś (w szerszym znaczeniu), stanie na czele [*Słownik języka polskiego...*, 1983; także Zieleniewski, 1976, s. 380];
- *zarządzanie* to kierowanie, administrowanie czymś, sprawowanie zarządu nad czymś, decydowanie o kierunku działalności przedsiębiorstwa, możliwość stoso-

wania legalnego przymusu [*Słownik języka polskiego...*, 1983; także Zieleniewski, 1976, s. 392–393].

J. Zieleniewski stwierdza również, że w literaturze zachodniej popularne jest określenie *kierowanie* (zarządzanie, management) jako *powodowanie, aby coś było zrobione przez innych* (*get things done through others*) [Zieleniewski, 1976, s. 383]. Oznacza to, że obydwie wymienione kategorie mogą być definiowane w podobny sposób, a zatem w określonym zakresie są one synonimiczne.

Na obecnym etapie należy zauważyć, że zarówno w teorii jak i w życiu dominującą jest kategoria *zarządzanie* i tym pojęciem posługujemy się w dalszych rozważaniach. Dla zarządzania rozwojem jest ona również przydatna w ujęciu węższym i w szerszym.

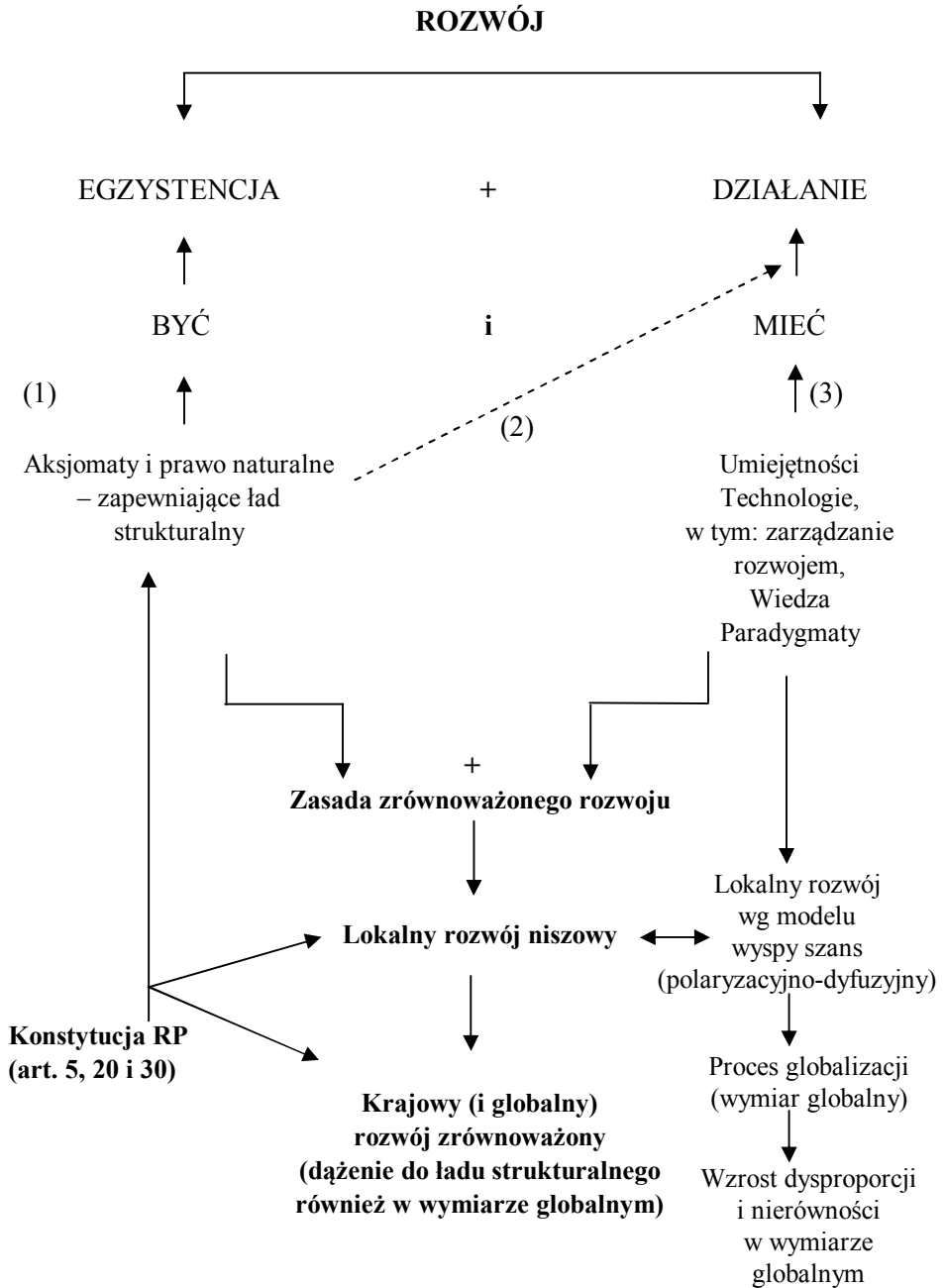
Należy także zauważyć, że *zarządzanie* jest przede wszystkim kategorią technologiczną i dlatego w cywilizacji technologicznej (tak współczesną cywilizację nazywa A. Toffler [Toffler, 1997, s. 45]) zdominowała ona konkurencyjną kategorię jaką jest *kierowanie*. Współcześnie technologie definiowane są jako szeroko rozumiane *procedury* postępowania [Ritzer, 1999, s. 177–178] i w tym znaczeniu koncepcje i metody zarządzania należą do technologii. Takie rozumienie i definiowanie kategorii *zarządzanie* ma znaczenie, kiedy mówi się o *zarządzaniu rozwojem*.

Pytaniem jest, czy logicznie i merytorycznie poprawnym jest odnoszenie kategorii *zarządzanie* do rozwoju? Na obecnym etapie kategoria *rozwój* posiada bardzo szeroki zakres przedmiotowy, a stosuje się ją także do sfery publicznej: *zarządzanie publiczne*, którego treścią są szeroko rozumiane procedury i reguły postępowania [Stiglitz, 2004, s. 19–25, 289 i nast.], pozwalające realizować określoną politykę ekonomiczną, społeczną i ekologiczną.

Kategoria *rozwój* należy do kategorii podstawowych i winna ona być tak zdefiniowana, aby z przyjętej definicji mogły korzystać wszystkie dyscypliny nauki. Nie wolno kategorii *rozwój* zawężać ani do wzrostu gospodarczego, ani do postępu technologicznego, ani do postępu cywilizacyjnego. Definicja kategorii *rozwój* powinna odpowiadać na dwa podstawowe pytania:

- 1) komu rozwój na służyć?
- 2) jakie powinien on spełniać kryteria?

Jako kategoria podstawowa *rozwój* musi obejmować *istnienie* i *działanie*. W ujęciu strukturalnym kategorię *rozwój* przedstawia rys. 1.



Rysunek 1. Kategoria rozwój w ujęciu strukturalnym

Źródło: opracowanie własne na podstawie rysunku 1 w artykule [F. Piontek, B. Piontek, 2007, 2008, s. 33–40].

Objaśnienie rys. 1:

- W procesie urzeczywistniania rozwoju potrzebne jest zarówno zabezpieczenie *egzystencji* jak i zapewnienie *działania* (być i mieć);
- Koncepcje rozwoju w wymiarze globalnym: proces globalizacji i rozwój zrównoważony oraz ekorozwój (utożsamiany często z rozwojem zrównoważonym), a w wymiarze lokalnym: model polaryzacyjno-dyfuzyjny (wyspy szans) i model niszy – na obecnym etapie zróżnicowane są przez:
 - stosunek do *istnienia i działania*;
 - stosunek do trzech kapitałów, występujących w sferze realnej: ekonomiczny (E), ludzki (L) i przyrodniczy (P);
 - stosunek do aksjomatów i prawa naturalnego (oraz do paradygmatów).
- *Zarządzanie rozwojem* jest składową podzbioru technologie. Jest ono ukierunkowane przede wszystkim na działanie, ale aby działanie nie było realizowane kosztem istnienia, *zarządzanie rozwojem* musi spełniać kryteria wynikające z aksjomatów i z prawa naturalnego – rozwój musi służyć człowiekowi.
- *Zasada zrównoważonego rozwoju* (w Polsce zasada konstytucyjna i ustrojowa, art. 5 Konstytucji RP) stoi na straży ładu strukturalnego – czyli tego, aby działanie nie było realizowane kosztem istnienia i odwrotnie. Zasada ta ma także istotne znaczenie dla zapewnienia spójności społeczno-ekonomicznej w procesie rozwoju, którego wzrost gospodarczy jest składową.

2. MODEL NISZY W ASPEKTCIE ZAPEWNIENIA SPÓJNOŚCI SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

Objaśniając *model niszy* skorzystać należy z definicji kategorii *nisza*. Oznacza ona *wnękę, naturalne lub wykute w skale wgłębienie, wyodrębnioną część większego pomieszczenia* [Słownik języka polskiego, t. III, 1983, s. 738]. W świecie opasanym siecią rozwój według modelu niszowego dokonuje się – korzystając z obrazu – w odpowiedniej wnęce, jaką jest układ lokalny (gmina). Model niszy jest sposobem na konkretyzowanie ogólnej koncepcji rozwoju zrównoważonego według uwarunkowań lokalnych. Model niszy jest też w swej istocie rodzajem *integracji terytorialnej*, dlatego ze swej natury jego wdrażanie zapewnia spójność społeczno-ekonomiczną w procesie rozwoju, a w tym wzroście gospodarczego i generuje wzajemne powiązania podmiotów funkcjonujących w układzie lokalnym oraz między układami lokalnymi (gminami). W dostępnej literaturze *integracja terytorialna* postrzegana jest bardzo wąsko; z reguły ograniczona bywa do wspólnego korzystania z infrastruktury: bocznic kolejowych, dróg dojazdowych, magazynów itp., a korzyści płynące z wykorzystywania tej kategorii adresuje się do przedsiębiorstw. Nie dostrze-

ga się możliwości, jakie stwarza integracja terytorialna, zapisana w modelu niszy, dla rozwijania idei społeczeństwa obywatelskiego, samorządności i przedsiębiorczości, a przecież są to podstawowe składowe spójności społeczno-ekonomicznej.

Podejmując rozważania nad modelem niszy dla zapewnienia rozwoju lokalnego i spójności społeczno-ekonomicznej należy zwrócić uwagę na dwie kwestie:

- jakie jest naukowe umocowanie dla modelu rozwoju niszowego?
- jakie są instytucjonalne uwarunkowania dla realizacji tego modelu?

Nowa gospodarka – jaką jest proces globalizacji – posiada trzy charakterystyczne cechy: jest globalna (i usiłuje zawłaszczyć globalność), faworyzuje byty niematerialne (idee, informacje, powiązania), jest silnie wewnętrznie powiązana [Kelly, 2001, s. X]. Te trzy cechy stwarzają nowy rodzaj rynku i społeczeństwa, zakorzeniony we wszechobecnej sieci elektronicznej. Sieci rozbudowane przez technikę – a zatem będące produktem nauki – przenikają nasze życie tak mocno, że stają się ośrodkiem centralnym, który organizuje nasze myślenie i gospodarkę [Kelly, 2001]. Nie zapewnia to jednak *per se* spójności społeczno-ekonomicznej, ponieważ odmiennie wagi przypisuje się poszczególnym kapitałom i proces ten nie jest podporządkowany kryteriom, jakie wynikają z aksjomatów i prawa naturalnego. Stąd pytanie: czy w tak definiowanej gospodarce jest miejsce dla urzeczywistniania niszowego modelu rozwoju?

Pozytywną odpowiedź na to pytanie uzasadniają cztery (spośród jedenastu) reguły technologiczne, które – pomimo daleko posuniętej centralizacji – dopuszczają wdrażanie modelu *niszy*:

1. Reguła piąta: *Powszechna standaryzacja*

Objaśnienie tej reguły, mające znaczenie dla rozwoju niszowego jest następujące: *Rzadkością będą osoby lub przedsiębiorstwa, które nie połączą się z nikim i niczym. Jeśli te osobliwości (specyfika niszy) będą w stanie wspólnie z gospodarką sieciową, nie tracąc swej specyfiki i wartości, ich produkty będą mogły osiągnąć wysokie ceny* [Kelly, 2001, s. 72] (dotyczy to z całą pewnością żywności ekologicznej, która ma znaczenie dla Polski Wschodniej).

2. Reguła ósma: *Żadnej harmonii – Wszystko jest płynne*

Objaśnienie dla tej reguły jest następujące: *aby wyhodować dużą sieć, trzeba zacząć od małej sieci (czyli od niszy), która działa, a następnie dodawać do niej bardziej skomplikowane węzły i poziomy* [Kelly, 2001, s. 173]. Reguła ósma od strony teoretycznej i narzędziowej poucza, że z rozwijania nisz nie należy rezygnować i wskazuje, w jaki sposób budować sieciowość lokalną, której znaczenie jest istotne dla budowania spójności społeczno-ekonomicznej.

3. Reguła dziesiąta: *Możliwość jest ważniejsza od wydajności*

W nadchodzącej epoce trafne wyznaczenie sieciowej działalności będzie ważniejsze od podnoszenia wydajności w działalności dotychczasowej, a to umożliwi rozwój lokalny według modelu niszy [Kelly, 2001, s. 157].

4. Reguła trzecia: *Powszechność a nie rzadkość – Prawo obfitości w sieci*

Objaśnienie dla tej reguły: *im więcej jest wykorzystywanych możliwości (por. reguła dziesiąta), tym szybciej powstaną nowe [Kelly, 2001], a to umożliwi rozwój lokalny według modelu niszy.*

A zatem budowanie sieci nawet w wymiarze globalnym umożliwi programowanie rozwoju lokalnego według modelu niszy. Sieć bowiem potrzebuje i otwarta jest na rozwój niszowy. O tym politycy oraz teoretycy i praktycy powinni pamiętać. A paradygmat *there is no alternative (TINA)* staje się co najmniej wątpliwy.

Nasze stanowisko potwierdza również J.L. Ceberian Echarii – dyrektor generalny Grupo Paris, największej medialnej grupy w Hiszpanii. Jego zdaniem: *są tylko dwa modele rozwoju przyszłości – albo działalność na dużą przemysłową skalę, albo w niszy [W grupie albo w niszy..., 2003].* A która z nich może zapewnić spójność społeczno-ekonomiczną?

Rozwój niszowy znajduje potwierdzenie w Światowych dokumentach i w Konstytucji RP.

Negatywne¹ efekty procesu globalizacji spowodowały wołanie o globalizację z ludzką twarzą. Oficjalnym głosem w tej kwestii jest memorandum Grupy Lizbońskiej (nie należy go mylić ze Strategią Lizbońską) pod tytułem *Granice konkurencji* [Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji...*, 1996]. Grupę Lizbońską stanowiło 19 wybitnych osób, od Lizbony po Tokio i Nowy Jork, przedstawicieli nauki, życia społeczno-gospodarczego i polityki, którzy z okazji 500 rocznicy odkrycia przez Kolumba „Nowego Świata” – dokonali diagnozy i krytycznej oceny zmian, którym podlegają: nasza gospodarka, wzrost firm ponadnarodowych, malejąca rola państwa i globalne otoczenie. Z przeprowadzonej analizy wynika, że *konkurencyjność przestała być środkiem, a zaczęła być celem – uzyskała status uniwersalnego credo, status ideologii.* Doktryna konkurencyjności nie zna granic narodowych i kieruje zachowaniami firm i krajów, członków władz, szkół wyższych, ministerstw edukacji, związków zawodowych, parlamentów narodowych, producentów mass mediów i planistów miejskich [Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji...*, 1996, s. 14–15]. Czy służy ona zapewnieniu spójności społeczno-ekonomicznej, czy generowaniu nierówności?

Na podstawie bardzo krytycznej i udokumentowanej oceny autorzy formułują sposoby wyjścia z zaistniałej sytuacji, w długookresowej perspektywie. Są nimi proponowane przez autorów cztery globalne kontrakty:

¹ Obok niektórych pozytywnych efektów, związanych zwłaszcza z globalnością tego procesu.

- Kontrakt posiadania – Usunąć nierówności;
- Kontrakt demokratyczny – Dążenie do rządów globalnych;
- Kontrakt kulturowy – Tolerancja i dialog kultur;
- Kontrakt ziemi – Rozsądny rozwój.

Autorzy Memorandum formułują pytania z obawą: Kto przygotowuje kontrakt globalny? Kto będzie go podpisywał [Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji...*, 1996]? Proponowany przez nas model *niszy* stanowi próbę wypełnienia tej luki i zapewnienia globalizacji z ludzką twarzą.

Model rozwoju niszowego znajduje swoje umocowanie w *Deklaracji z Rio* (Szczyt Ziemi 1992) w sprawie Środowiska i Rozwoju. Zasada 22 tej Deklaracji brzmi *Ludność tubylcza* (a zatem mieszkańcy konkretnej jednostki terytorialnej) *i ich wspólnoty, a także inne wspólnoty lokalne odgrywają znaczącą rolę w zarządzaniu środowiskiem i w jego rozwoju ze względu na swoje doświadczenia i tradycję. Państwa winny uznać i właściwie wspierać tożsamość i zainteresowania wspólnot oraz umożliwiać im efektywny udział w osiągnięciu trwałego i zrównoważonego rozwoju* [Dokumenty Końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”..., 1998].

Realizacja tej zasady umożliwi wdrażanie modelu rozwoju niszowego i odwrotnie. Dodać należy, że Polska ratyfikowała te dokumenty.

Również zapisy w Deklaracji z Johannesburga opowiadają się za wdrażaniem modelu niszowego. Punkt 5 Deklaracji brzmi: *Dlatego przyjmujemy na siebie odpowiedzialność za dokonanie dalszego postępu w zakresie współzależnych i wzajemnie wspierających się filarów zrównoważonego rozwoju gospodarczego, rozwoju społecznego i ochrony środowiska – i ich wzmocnienia na szczeblu lokalnym, krajowym, regionalnym i globalnym* [Deklaracja z Johannesburga...].

Rozwój niszowy nie jest też sprzeczny z uwarunkowaniami obowiązującymi w Unii Europejskiej. Ewolucja tych norm prowadziła od ochrony środowiska przez politykę ekologiczną do *rozwoju zrównoważonego*, który w praktyce – w wymiarze lokalnym – przekłada się na *rozwój niszowy* [F. Piontek, 2010, s. 14–17].

Wynikający z naszych rozważań wniosek jest konkretny i jednoznaczny: istnieje teoretyczny model rozwoju lokalnego, umożliwiający zapewnienie spójności społeczno-ekonomicznej w procesie rozwoju.

Założenia modelu niszowego – sformułowane przez B. Piontek – są następujące:

- Uznanie, że najcenniejszym kapitałem jest ludzki;
- Gotowość do podjęcia pracy po stronie społeczności lokalnej;
- Stworzenie możliwości do stosowania i wykorzystania technologii niestandardyzowanych obok standaryzowanych;

- Procesy wytwarzania ukierunkowane są na zapewnienie ładu. Priorytetem jest przetrwanie, a zysk zajmuje trzecie miejsce w rankingu (przetrwanie, inwestycje i rozwój, a następnie zysk);
- Obrona i wykorzystanie popytu wewnętrznego (lokalnego);
- Zapewnienie określonego poziomu oszczędności krajowych (lokalnych);
- Angażowanie kapitału lokalnego w procesy rozwoju i zapewnienie trwałości tych procesów;
- Dawanie pierwszeństwa przedsiębiorstwom lokalnym przed zewnętrznymi;
- Kierowanie się długookresową koncepcją rozwoju, np. umocowaną w kapitale rodzinnym;
- Kierowanie się na szczeblu gminy (i państwa) efektywnością społeczną, a na szczeblu producentów i inwestorów zintegrowaną efektywnością ekonomiczną, ekologiczną i społeczną;
- Sieciowość ukierunkowana i umocowana lokalnie, ale otwarta na współdziałanie zewnętrzne;
- Kształtowanie świadomości zintegrowanej, która decyduje o racjonalnych – podporządkowanych interesowi lokalnemu – wyborach;
- Kryteria wyboru artykułują aksjomaty i prawo naturalne oraz prawo stanowione, umocowane w aksjomatach i w prawie naturalnym [B. Piontek, 2006, s. 92].

Model niszy ukierunkowany jest na kształtowanie struktur gospodarczych i pogospodarczych dla zapewnienia rozwoju społeczno-gospodarczego w wymiarze lokalnym. Gwarantuje on budowanie przewagi konkurencyjnej tych obszarów, związanej z realizacją endogenicznie ustalonych priorytetów rozwoju oraz umożliwia tworzenie regionalnych systemów innowacji. Uruchamia mechanizm samofinansowania się rozwoju oraz umożliwia tworzenie regionalnych systemów innowacji. Ogranicza tworzenie dysproporcji społeczno-gospodarczych poprzez przerzucanie kosztów społecznych, czy też środowiskowych na otoczenie [B. Piontek, 2006, s. 92].

3. SPÓJNOŚĆ SPOŁECZNO-EKONOMICZNA W KONSTYTUCJI RP

W Polsce model rozwoju niszowego – a w nim spójność społeczno-ekonomiczna – umocowany jest w Konstytucji RP:

- jako zasada zrównoważonego rozwoju (art. 5 Konstytucji RP), która oznacza, że jeden kapitał (podmiot) nie może rozwijać się (powiększać) kosztem pozostałych;
- i jako koncepcja rozwoju (art. 20 Konstytucji RP), która definiowana jest jako *społeczna gospodarka rynkowa*. Polega ona na połączeniu wolności na rynku

z zasadą równości społecznej. Tylko wolność podporządkowana prawu, czyni obfitość możliwą. *Bez wolności nie będzie obfitego życia* [Luce, 1941]. Nie będzie również spójności społeczno-ekonomicznej.

Zapisy konstytucyjne stanowią instytucjonalne umocowanie dla modelu rozwoju niszowego, a w tym dla spójności społeczno-ekonomicznej. Model ten ukazuje jak wymienione w tekście zapisy konstytucyjne, dotyczące rozwoju zrównoważonego, urzeczywistniać w praktyce (por. punkt czwarty niniejszego artykułu).

W wymiarze globalnym – na obecnym etapie – istnieją dwie przeciwstawne koncepcje urzeczywistniania rozwoju. Tym koncepcjom w wymiarze lokalnym odpowiadają dwa modele operacyjne: *wyspy szans* (inaczej model polaryzacyjno-dyfuzyjny) i model niszy [B. Piontek, 2006, s. 92].

Przedmiotem naszych zainteresowań jest model niszy. Należy jedynie przypomnieć, że model polaryzacyjno-dyfuzyjny nie był i nie jest obcy naszej gospodarce. W okresie budowy realnego socjalizmu siłą napędową stanowił przemysł ciężki (górnictwo, energetyka, hutnictwo), a jego efekty miały się „rozlać” na pozostałe sektory, w tym na rolnictwo. Efektem jednak było głębokie załamanie rolnictwa i innych sektorów związanych z konsumpcją. Na obecnym etapie tzw. kołem zamachowym mają być wielkie metropolie, w których jest zlokalizowany i zintegrowany popyt. Fakty historyczne potwierdzają tezę, że model polaryzacyjno-dyfuzyjny nie tylko nie ogranicza nierówności społeczno-ekonomicznych, ale wręcz je potęguje.

Współczesne uwarunkowania rozwoju (także te technologiczne) i uprawianie polityki przez władzę publiczną w wymiarze ekonomicznym, społecznym i ekologicznym, stwarzają konieczność stosowania i przestrzegania zasady zrównoważonego rozwoju i unikania tego, aby jeden kapitał nie był powiększany kosztem pozostałych, a zatem w wyniku pogłębiania nierówności. Władza publiczna w Polsce jest wyposażona w takie kryterium i instrument (art. 5 Konstytucji RP).

Aksjomaty i normy prawa naturalnego chronią istnienia i kontrolują działanie. Współczesne społeczeństwa – przynajmniej w minimalnym zakresie i w sposób formalny – zabezpieczają się przed niefrasobliwym i całkowicie fakultatywnym traktowaniem aksjomatów i wartości umocowanych w prawie naturalnym. Czynią to za pomocą ustawy zasadniczej, jaką jest konstytucja. Określa ona zasady ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa, strukturę i kompetencje naczelných organów władzy, podstawowe prawa i obowiązki obywateli [Słownik języka polskiego..., 1983, s. 995]. Można powiedzieć, że konstytucja jest podstawą ładu strukturalnego we wszystkich obszarach funkcjonowania państwa i społeczeństwa. W konstytucji artykułowane są aksjomaty i prawo naturalne oraz oparte na nich wartości. Tym samym, konstytucja jest nie tylko dla kon-

stytucjonalistów. Jeśli ogólnie o aksjomatach i wielu normach prawa naturalnego mówi się, że obowiązują fakultatywnie, to elementy wymienionych zbiorów, które artykułuje konstytucja z definicji są obowiązujące. Stanowią one podstawę ładu strukturalnego: ładu w nauce i w edukacji, zadane w sposób sformalizowany. To dotyczy także – a może przede wszystkim – zrównoważonego rozwoju. Rys. 1 pokazuje, że umiejętności, technologie i wiedza nie mogą rozwijać się w oderwaniu od aksjomatów i norm prawa naturalnego na podstawie dowolnie przyjmowanych paradygmatów, gdyż taki stan może stanowić zagrożenie. O tym powinni pamiętać politycy i ludzie nauki, którzy – na obecnym etapie – uważają, że są kompetentni do zarządzania wiedzą.

Na podstawie analiz możemy stwierdzić, że istnieją cztery przyczyny, które decydują o słabej skuteczności zapisów konstytucyjnych – dotyczących aksjomatów, prawa naturalnego, a w tym zasady i koncepcji zrównoważonego rozwoju – w życiu, w nauce i edukacji:

1. Brak jest w aktach wykonawczych do Konstytucji RP zapisów, które w sposób skuteczny zabezpiecząby przestrzeganie kryteriów wynikających z aksjomatów i prawa naturalnego oraz zasady i koncepcji zrównoważonego rozwoju;
2. Postawy uczonych i nauczycieli, a także środków masowego przekazu, czyli tych, którzy odpowiadają za kształtowanie świadomości społeczności, traktowanej jako towar ekonomiczny i deficytowy, a którzy zwolnieni są od odpowiedzialności za powodowane skutki (z reguły w okresie perspektywicznym);
3. Tworzenie i upowszechnianie przesłanek do dyktatury relatywizmu;
4. Zmiana poglądów na samą konstytucję, które w połowie XX wieku spowodowały, że kategoria „**statycznej**” konstytucji (w USA) została zastąpiona kategorią **konstytucji „żyjącej”** [Scalia, 2009].

Przestrzeganie ustrojowej zasady zrównoważonego rozwoju – jako składowej Konstytucji RP – należy do narodu (art. 8, 82 i 83 Konstytucji RP). To samo dotyczy art. 20 i 30 Konstytucji RP. Tym samym instytucje odpowiedzialne za naukę i edukację, osoby publiczne i opiniotwórcze są konstytucyjnie zobowiązane do takiego właśnie kształtowania świadomości społecznej, która zapewnia realizację tego wymogu. Pytaniem jest, czy w aktach wykonawczych do Konstytucji RP zawarte są odpowiednie i skuteczne sankcje za działania niezgodne, naruszające te zapisy i kształtujące świadomość obywateli w sposób sprzeczny z ustrojowymi zasadami Konstytucji RP?

Można ogólnie stwierdzić, że jedynie art. 188 ust. 4 Konstytucji RP mówi o zgodności z Konstytucją RP celów lub działalności partii politycznych. Natomiast nie ma w Konstytucji RP zapisu obligującego do kształtowania świadomości obywateli zgodnie z zasadami przyjętymi w Konstytucji i przygotowaniem obywateli do przestrzegania tych zasad. Nie ma też sankcji dla

tych, którzy na różnych szczeblach edukacji obywatela (świadomie lub nieświadomie, bezpośrednio lub pośrednio) godzą w zasady ustrojowe zapisane w Konstytucji RP. Zwykle też usprawiedliwiają się oni i bywają usprawiedliwiani, że działają w ramach swobody intelektualnej. W praktyce niewiele osób ma odwagę zdyskwalifikować takie poglądy, postawy i działania, i wskazać na ich destrukcyjne skutki.

Oceniając ten stan rzeczy nie można zapominać o ogólnej tendencji, która warunkuje i sankcjonuje takie poglądy, postawy i działania, a które R. de Mattei nazywa *dyktaturą relatywizmu*. Jego urzeczywistnianie – zdaniem autora – następuje w trzech etapach, takich jak:

1. negacja istnienia prawa i prawdy obiektywnej (zastępowanie jej prawdą konsensualną),
 2. prawna instytucjonalizacja dla zrównywania prawdy z fałszem, dobra ze złem itd.,
 3. wprowadzanie prawnej karalności prawdy, dobra itd. [Mattei, 2009, s. 44].
- Takie karanie może także być dokonywane w sposób nieformalny poprzez sprowadzanie osób broniących prawdy, dobra i piękna – do niebytu społecznego, czy politycznego.

W świetle tej – jak się wydaje światowej tendencji – zapisy Konstytucji RP stają się niepopularne. A dodać należy, że tzw. dyktatura relatywizmu może być wykorzystywana do zacierania nierówności społeczno-ekonomicznych i uzyskiwania pozornej spójności.

Jako kolejną przyczynę tego stanu rzeczy wymienić należy zmianę poglądów na konstytucję, która zainspirowana została w Stanach Zjednoczonych, a która w innych krajach znajduje również zwolenników.

A. Scalia – w jednym ze swoich wykładów – zwraca uwagę na ewolucję stosunku, zwłaszcza prawników i grona sędziowskiego w USA – do konstytucji. Prowadzi ona od *prawa statycznego*, jakim była konstytucja do prawa dynamicznego, tj. tzw. *żyjącej konstytucji*. W praktyce oznacza to, że z czasem – w wyniku oceny dokonanej przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych (czy Trybunał Konstytucyjny) – konstytucja może się zmieniać, aby pozostawać w zgodności z *ewolucyjnymi standardami przyzwoitości* [Scalia, 2009]. Zauważyć też należy, że cytowany wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r. zwraca uwagę na dynamiczny charakter Traktatu Europejskiego, co dla przestrzegania i wdrażania zapisów Konstytucji RP nie może być i nie jest obojętne.

Relatywizacja, a nawet negacja aksjomatów i prawa naturalnego skutkuje zastępowaniem ich przez paradygmaty. Paradygmaty definiujemy za *Słownikiem języka polskiego* [Słownik języka polskiego..., 1984] i *Słownikiem wyrazów obcych* [Słownik wyrazów obcych..., 1959] – jako *osiągnięcia naukowe, które stanowią rozwiązanie modelowe, wzorzec, wzór*. Nie jesteśmy przeciwni

stosowaniu paradygmatów w naukach szczegółowych, ale pamiętać trzeba o czterech zasadach:

1. Paradygmaty nie mogą zastępować ani aksjomatów, ani prawa naturalnego i nie mogą kształtować wartości opartych na tych pierwszych.
2. Dobór paradygmatów przyjmowanych dla określonej nauki szczegółowej musi być zgodny z naturą przedmiotu danego i zadanego danej nauki.
3. Jeśli przyjąć – jak wyżej w tekście – sformułowaną definicję paradygmatu, to należy z naciskiem podkreślić, że – w odróżnieniu od aksjomatów, prawa naturalnego i wartości na nich opartych (czyli niezrelatywizowanych) – paradygmaty mają jedynie cechę (atrybut) bycia prawdopodobnym. Istotą twierzeń, modeli i wzorów wypracowanych jako osiągnięcia nauki jest jedynie określony stopień prawdopodobieństwa bycia prawdziwym, a nie pewność ani oczywistość. A zatem wierność dla określonego paradygmatu nie może dominować nad uczciwością intelektualną [Barbour, 1984, s. 191].
4. Paradygmaty – przyjmowane z pominięciem kontroli wynikającej z aksjomatów i prawa naturalnego – umożliwiają formułowanie procedur, które generują brak spójności społeczno-ekonomicznej w procesie rozwoju i omijanie zapisów konstytucyjnych. Przykładem mogą być procedury regulujące kredytowanie lub przydzielanie środków pomocowych w ramach funduszy celowych.

Wynikający z rozważań wniosek jest następujący: w Polsce władza gospodarcza i polityczna – z formalnego punktu widzenia jest wyposażona w instrumenty zapewniające spójność społeczno-ekonomiczną w procesie rozwoju. Natomiast korzystanie z tych narzędzi pozostawia wiele do życzenia.

4. PROCEDURY ZARZĄDZANIA ROZWOJEM LOKALNYM ZAPEWNIAJĄCE SPÓJNOŚĆ SPOŁECZNO-EKONOMICZNĄ

Urzeczywistnienie *rozwoju zrównoważonego* jako ustroju i systemu gospodarczego jest realne. Jednakże wymaga szeroko rozumianej zmiany obejmującej wszystkie sfery istnienia i działania: począwszy od uniwersytetów – na etapie tworzenia wiedzy (uznanie kategorii nadrzędnych, rewizja istniejących paradygmatów), procesu kształcenia, sfery polityki społeczno-gospodarczej, rozwiązań instytucjonalnych, funkcjonowania przedsiębiorstw, a także indywidualnych wyborów człowieka. Miejszem wdrożenia rozwoju zrównoważonego jest przede wszystkim układ lokalny.

Dla zobrazowania specyfiki zarządzania rozwojem lokalnym zapewniającym spójność społeczno-ekonomiczną (rozwój niszowy) należy pokazać różnice pomiędzy neoliberalną wizją rozwoju a rozwojem umocowanym w koncepcji rozwo-

ju zrównoważonego. Skorzystamy z porównań, które dokonał W. Easterly. Ilustruje on fałszywość i błędność podejmowanych działań mających na celu likwidację biedy na świecie. W. Easterly zadaje pytanie, jak to się dzieje, że [Easterly, 2008, s. 1–30] Zachód wydał 2,3 biliony USD na pomoc zagraniczną przez ostatnie 50 lat – a nie zdołał zapewnić dzieciom leku na malarię za 12 centów, nie zdołał zapewnić moskitiery za 4 dolary, nie zdołał przeznaczyć 3 dolarów dla każdej młodej matki, aby zapobiec 5 milionom zgonów. Ale ten sam Zachód był w stanie tylko w jeden dzień 16 lipca 2005 roku dostarczyć 9 milionów egzemplarzy Harrego Pottera dorosłym i dzieciom w Anglii i Stanach. Ta tragedia zdaniem W. Easterlego jest wynikiem błędnego podejścia, jakie przyjęła tradycyjna pomoc Zachodu wobec biedy. A zatem błędnych procedur zarządzania. Zwolenników tej tradycyjnej metody Easterly nazywa Planistami, a działających na rzecz zmiany Poszukiwaczami. Nie oznacza to, że trzeba wszystko podporządkować mechanizmom wolnego rynku, ale że mentalność Poszukiwaczy może wskazać drogę do konstruktywnego podejścia do pomocy zagranicznej, w tym także do budowania własnych ścieżek rozwoju (B.P.). Oznacza to, że filozofia Poszukiwaczy umożliwi wyznaczenie innych procedur zarządzania rozwojem. Planiści (podobnie jak budujący gminne strategie) mają dobre intencje, ale nikogo nie motywują, aby je wprowadzić w czyn (np. poprzez poprawne programowanie rozwoju). Poszukiwacze zaś znajdują rzeczy, które działają. Planiści wzbudzają nadzieję, ale nie ponoszą odpowiedzialności za ich spełnienie, Poszukiwacze biorą odpowiedzialność za swoje działania, Planiści określają, co dostarczyć, Poszukiwacze dowiadują się co jest potrzebne, Planiści stosują światowe projekty, Poszukiwacze dostosowują się do miejscowych warunków, Planiści na szczytach władzy nie wiedzą, co dzieje się na dole, Poszukiwacze sprawdzają jaka jest rzeczywistość na dole, Planiści nigdy nie dowiadują się, czy osiągnięto to, co zaplanowano, Poszukiwacze sprawdzają, czy klient jest zadowolony. Planiści wierzą, że osoby z zewnątrz mają dość wiedzy, by wprowadzać rozwiązania, Poszukiwacz uważa, że tylko osoby wewnątrz mają wystarczającą wiedzę, aby znaleźć rozwiązania, i że większość rozwiązań musi być rodzima. Neoliberalizm jest koncepcją intelektualną opartą na filozofii Planistów: MFW mówi, co bezwzględnie jest potrzebne określonym gospodarkom. Jednakże przeprowadzone badania przez W. Easterlego jednoznacznie wskazują, że oferowana pomoc w większości pogłębia jedynie biedę i wszelakie nierówności. A zatem nie zapewnia spójności społeczno-ekonomicznej. Tymczasem koncepcja rozwoju zrównoważonego opiera się na konstrukcji naturalnej i odpowiada mentalności Poszukiwaczy. O ile działanie zaczyna się od uniwersytetów to wdrożenie zacząć należy od układów lokalnych. Na tym polega odmienne zarządzanie rozwojem oparte o model niszy.

Próba nowej jakości dla rozwoju układów lokalnych jest koncepcja²:

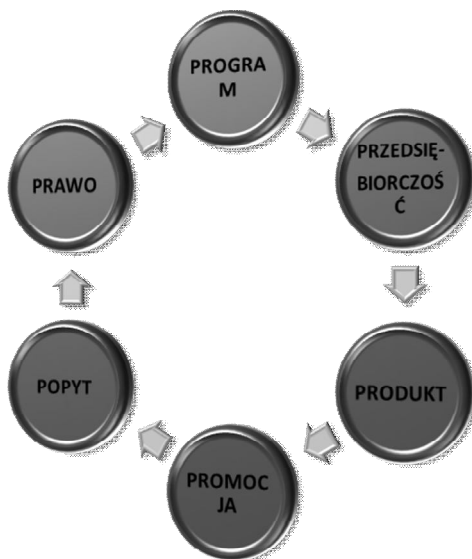
$$\text{Gmina} = \text{Samorządność} + \text{Samorząd na SZÓSTKĘ!} \\ 6 \times P!!!$$

1. Samorządność umocowana w świadomości
2. Samorządność umocowana we własności i przedsiębiorczości
3. Samorządność umocowana w prawie

Tak rozumiana samorządność obejmuje sferę świadomości i sferę realną. Zapewnia ład strukturalny w gminie i wyznacza zakres przedmiotowy i zbiory procedur zarządzania rozwojem lokalnym oraz determinuje specyfikę tego procesu.

Gmina na SZÓSTKĘ! 6 X P (rys. 2)

- Program
- Przedsiębiorczość
- Produkt
- Popyt
- Promocja
- Prawo



Rysunek 2. Graficzna ilustracja rozwoju niszowego

² Wykorzystano elementy autorskiej koncepcji samorządności por. [B. Piontek, 2010].

OBSZAR I: PROGRAMOWANIE ROZWOJU

Cel szczegółowy 1:

I. Programowanie rozwoju lokalnego i regionalnego oparte na realnych założeniach warunkiem rzeczywistej poprawy jakości życia mieszkańców.

1.1 Dobry program – dobra władza

- Opracowywanie i wdrażanie programów ożywiania miast, ich dzielnic, miasteczek, obszarów wiejskich.
- Strategie i programy rozwoju winny być weryfikatorem władzy lokalnej i regionalnej, ale nie te, które są „na papierze”, tylko ich realizacja.
- Dokonanie przeglądu i oceny przyjmowanych strategii i programów rozwoju przez samorządy oraz profesjonalne badanie efektywności władzy publicznej pod kątem urzeczywistniania rozwoju lokalnego i regionalnego.

1.2 Dobry program – dobra koncepcja rozwoju

- Dobry program powinien wynikać z przyjętej dobrej koncepcji rozwoju. Strategie i programy gminne, powiatowe i wojewódzkie powinny być zgodne z ustrojową (konstytucyjną) koncepcją rozwoju zrównoważonego i trwałego.
- Rozwój zrównoważony jest głęboko osadzony w Konstytucji RP.
- Personologiczna perspektywa rozwoju, rozumianego jako proces przeobrażeń, zmian, przechodzenia do stanów lub form bardziej złożonych lub pod pewnym względem doskonalszych, ale podporządkowanych godności osoby ludzkiej (art. 30 Konstytucji RP) i spełniający kryteria osadzone w prawie naturalnym – jest istotna. Rozwój musi służyć człowiekowi.

1.3 Dobry program – dobry sposób jego opracowania (metodologia)

- Opracowywanie strategii i programów rozwojowych powinno być zgodne z duchem Poszukiwaczy, a nie Planistów (według W. Easterly’ego), czyli:
 - a) nie władza „na górze” wie co najlepiej zrobić „dla dołu”, ale władza pyta mieszkańców, co dla nich będzie najlepsze, tym bardziej – nie władza ponadnarodowa,
 - b) władza dostosowuje się do miejscowych warunków, sprawdza jaka jest rzeczywistość „na dole”,
 - c) władza sprawdza czy osiągnięto to co zaplanowano, czy mieszkańcy są zadowoleni,
 - d) władza wie, że tylko osoby „wewnątrz” mają wystarczającą wiedzę, aby znaleźć rozwiązania i że większość rozwiązań musi być rodzima.

1.4 Dobry program – dobre instrumenty wspomagające i warunkujące rozwój – dobra realizacja

- Dobry program rozwoju i jego konsekwentna realizacja, z wykorzystaniem dostępnych narzędzi – instrumentów realizacyjnych może doprowadzić do faktycznej poprawy jakości życia mieszkańców – społeczności lokalnej i regionalnej, i do zapewnienia spójności społeczno-ekonomicznej.

- Opracowany został (powinien być) kompleksowy katalog instrumentów, pogrupowany w bloki tematyczne, które należy wykorzystywać dla kształtowania rozwoju w gminach [B. Piontek, 2006].

1.5 Dobry program – dobra ocena oddziaływania na rozwój (OOR)

- **OOR – ocena oddziaływania na rozwój – kompleksowa i wielowariantowa ocena wpływu programów i wynikających z nich inwestycji na rozwój, obejmująca swym zasięgiem trzy kapitały: ekonomiczny, ludzki i przyrodniczy.** Stosowanie takiej oceny uniemożliwi – obecnie stosowaną na szeroką skalę praktykę – przerzucania kosztów nie tylko środowiskowych (co wykluczać powinna Ocena Oddziaływania na Środowisko), także innych kosztów – na całą społeczność (otoczenie).

OBSZAR II: PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Cel szczegółowy 2:

II. Rozwój lokalnej i regionalnej przedsiębiorczości warunkiem koniecznym dla kształtowania poprawnych struktur w gminie, powiecie, województwie oraz szansą na zwiększenie zasobności mieszkańców.

Za rozwój przedsiębiorczości odpowiada samorząd, przedsiębiorcy i lokalna społeczność.

*Przedsiębiorczość lokalna – poprawnie zdefiniowana – zapewnia prawidłowy rozwój społeczności gminnej i funkcjonowania samorządności, stanowi źródło dochodów mieszkańców, umożliwia podejmowanie inicjatyw społecznych, ogranicza patologie i przestępczość, minimalizuje odsetek korzystających z pomocy publicznej, a tym samym redukuje wydatki gminy i przyczynia się do urzeczywistniania **ładu** – składowej rozwoju lokalnego oraz skutecznie urzeczywistnia koncepcję rozwoju według modelu *niszy*³. Wynika stąd, że tak definiowana przedsiębiorczość ukierunkowana jest na zapewnienie spójności społeczno-ekonomicznej.*

Przedsiębiorczość jako czynnik warunkujący rozwój społeczno-gospodarczy możliwa jest w oparciu o rozwój małych i średnich przedsiębiorstw oraz mikroprzedsiębiorstw. Władze lokalne i regionalne w celu wyrównywania szans powinny chronić i wspierać lokalną i regionalną przedsiębiorczość (także w warunkach tzw. wolnej konkurencji).

Zgłaszanie takiego postulatu nie oznacza opowiadania się za protekcjonizmem, ani nie narusza wolnej konkurencji. Natomiast wskazuje na wymóg wyrównywania szans na rynku tzw. wolnej konkurencji. Dziś polityka równych szans jest niewystarczająca. Przyjęcie takiego paradygmatu jest błędem. Należy dążyć do polityki niezależności, która umocowana jest w art. 20 Konstytucji RP traktującym o *społecznej gospodarce rynkowej*, rozumianej jako wolność na rynku i równość społeczna.

³ Model niszy omówiony został w pracy [B. Piontek, 2006].

Obowiązek wspierania rozwoju przedsiębiorczości na organy administracji publicznej – a więc także na gminy – nakłada Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Oferowana przez administrację publiczną pomoc musi być realizowana z poszanowaniem zasady równości i konkurencji. Zgodnie z Ustawą państwo udziela przedsiębiorcom pomocy publicznej na zasadach i w formach określonych w odrębnych przepisach, z poszanowaniem zasad równości i konkurencji (art. 7).

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że RÓWNOŚĆ wymieniona została przed KONKURENCJĄ. I wyrównywanie szans leży właśnie w obszarze RÓWNOŚCI; uwarunkowane jest przez RÓWNOŚĆ, która jest nadrzędna i pozwala zaistnieć poprawnie rozumianej konkurencji.

Obszar III. PRODUKT LOKALNY

Cel szczegółowy 3:

III. Wyodrębnienie specyficznych produktów i usług lokalnych w programach rozwoju gmin, powiatów i województw szansą na podniesienie atrakcyjności rozwojowej i zwiększenie dochodów mieszkańców i samorządów.

„Pomysł na istnienie” – poszukiwanie i tworzenie nisz rozwojowych – rynkowych warunkiem koniecznym do rozwoju przedsiębiorczości w gminie, powiecie, województwie.

Badania uwarunkowań rozwoju społeczno-gospodarczego na poziomie samorządu lokalnego jednoznacznie wskazują na to, że gminy nie prowadzą działań mających na celu poszukiwanie i tworzenie nisz rynkowych, powołując się na ustawę o samorządzie gminnym. Stwierdzają one, że prowadzenie badań marketingowych w tym zakresie wykracza poza zakres kompetencyjny gminy. Zapominają przy tym o istnieniu innych aktów prawnych, które to właśnie gminy zobowiązują do podejmowania zadań w tym zakresie. Przypomnieć należy, że zadaniem gminy jest zaspokajanie potrzeb bytowych społeczności lokalnych, a przedsiębiorczość lokalna i jej rozwój jest składową tych potrzeb i warunkuje poprawę jakości życia.

Uświadomienie mieszkańcom własnych potencjałów rozwojowych, w oparciu o które mogą rozwijać własną przedsiębiorczość powinna być kolejnym wyzwaniem władz lokalnych i drogą do zapewnienia spójności społeczno-ekonomicznej w procesie rozwoju.

Obszar IV. PROMOCJA

Promocja skierowana na aktywizację przedsiębiorczości i pogłębianie samorządności obowiązkiem władz lokalnych.

Kluczowe pytania, na które należy udzielić odpowiedzi to: jaka jest specyfika promocji w układach lokalnych, a w szczególności: jaki jest jej cel?, do kogo jest skierowana? i czego powinna dotyczyć? Czy model i mechanizmy promocji stosowane w przedsiębiorstwach są właściwe dla samorządów lokalnych?, czy mogą być wykorzystywane do zapewnienia spójności społeczno-ekonomicznej w gminie?

Warto tutaj dokonać rozróżnienia pomiędzy promocją samorządu, promocją gminy a promocją przedsiębiorstw, gdyż ich natura jest odmienna.

4.1 Promocja samorządności i przedsiębiorczości – warunkiem koniecznym aktywizacji społeczności lokalnych w urzeczywistnienie rozwoju lokalnego

Istotą władzy samorządowej jest to, że jest ona swoistego rodzaju monopoli- stą i nie musi siebie promować. Uwarunkowania tworzone przez władzę pu- bliczną są jej ustawowym obowiązkiem, do których każdy ma bezpłatny dostęp bez zbędnej zwłoki, co gwarantują stosowne ustawy.

Mechanizmy promocji w gminie powinny być ukierunkowane na dynamiczną aktywizację przedsiębiorczości i pogłębianie samorządności. Tym samym promo- cja gminna powinna być skierowana zarówno do odbiorców wewnętrznych, jak i zewnętrznych, których pojawienie się powinno wzmacniać rozwój danej gminy. Każda akcja promocyjna powinna mieć jasno określony cel.

Równocześnie promocja gminna powinna tworzyć mechanizmy, z których mogą korzystać podmioty funkcjonujące w gminie – dla własnej promocji.

4.2 Certyfikaty i marki lokalne skuteczną formą wspierania promocji przez samorządy

Skuteczną formą wspierania promocji są certyfikaty i marki lokalne. Są one nośnikami informacji i motywacji, ułatwiają wybory, pobudzają jednostki gospodarce do doskonalenia oferty, wpływają na wzrost popytu, a także mogą pełnić funkcje marketingowe dla danej gminy, czy regionu. Dla zwiększenia skuteczno- ści oddziaływania certyfikatów lokalnych powinna je wspierać motywacyjna funkcja cen.

4.3 Wspieranie promocji produktów i usług lokalnych winno się stać kolejnym obowiązkowym elementem kreowania rozwoju lokalnego przez władze lokalne

- Stworzenie systemów certyfikacji wewnętrznej.
- Marki lokalne – wykreuj swoje produkty i usługi.
- Promocja dla PRZEDSIĘBIORCZOŚCI i SAMORZĄDNOŚCI.

Obszar V. POPYT LOKALNY

Cel szczegółowy 5:

V. Wspieranie rozwoju lokalnego poprzez właściwe decyzje samorządowe, wybory konsumenckie i wybory dokonywane przez przedsiębiorstwa ma- jące na celu wytworzenie popytu na produkty i usługi lokalne.

5.1 „Świadomy obywatel – świadomy wybór”

Kluczem dla wejścia i utrzymania się na nowych ścieżkach rozwoju są nie tylko innowacje i inwestycje, ale przede wszystkim popyt. Bez popytu kapitał jest martwy. A on – jak i wszystkie nasze wybory – uwarunkowany jest świadomo- ścią bądź jej brakiem. Często dziś posługujemy się hasłami, swoistymi „słowami kluczami”, które są modne, nośne, ale z których niewiele wynika. Hasła: społeczeństwo obywatelskie, mała ojczyzna, społeczeństwo informacyjne, obywatel UE

wszystkie te kategorie funkcjonują w rzeczywistości publicznej, a pytaniem jest: co z nich wynika? Jak je rozumieć i w jakiej relacji pozostają one względem siebie?

Można śmiało stwierdzić, że obecnie właśnie popyt zarówno ten krajowy, jak i lokalny lekką ręką oddajemy do zagospodarowania innym. Inwestycje bez zapewnienia popytu są STRATĄ i nie prowadzą do rozwoju.

Popyt jest kategorią strategiczną i pytaniem jest czy stać nas oddawać go do zagospodarowania innym? Jakie znaczenie ma sposób zagospodarowania popytu dla zapewnienia spójności społeczno-ekonomicznej w procesie rozwoju, względnie dla pogłębienia nierówności społeczno-ekonomicznych?

5.2 „Produkt czy usługa – mój wybór tworzy miejsca pracy” – pierwszeństwo ma produkt, usług również nie należy zaniedbywać

Społeczności lokalne, samorządowcy oraz przedsiębiorcy wspierają rozwój (a w szczególności – rozwój małej i średniej przedsiębiorczości) poprzez właściwe decyzje samorządowe, wybory konsumenckie i wybory dokonywane przez przedsiębiorstwa. Te małe, lokalne wybory mają znaczenie tak w wymiarze lokalnym, jak i globalnym. Decyzje podejmowane przez władze gminy bezpośrednio mogą służyć rozwojowi bądź ów rozwój ograniczać. Istotne jest, aby w procesie podejmowania decyzji nadrzędnym celem była poprawa jakości życia społeczności lokalnej, a każda decyzja była podejmowana w interesie wspólnoty lokalnej. Owszem obowiązuje również kryterium maksymalizacji stopy zysku, ale osiągnięte jest przez uruchomienie mechanizmu wzrostu przepływów gospodarczych. A w hierarchii celów zysk zajmuje dopiero trzecie miejsce: po przetrwaniu, inwestycjach i rozwoju, dopiero potem plasuje się zysk. Tylko w sieci celem nadrzędnym przedsiębiorstwa może być zysk, bo celem sieci jest przetrwanie.

Niestety przeciętny klient nie dostrzega związku między tym co kupuje w swoim sklepie, a swoją sytuacją materialną oraz kondycją gospodarki całego kraju, a także – a może przede wszystkim – kondycją gospodarki lokalnej. Konsumując produkty i usługi producentów lokalnych wspiera się małą i średnią przedsiębiorczość i tego należy być świadomym. Bez tej świadomości szanse rozwoju przedsiębiorczości są niewielkie. *Jako konsumenci mamy prawo wyboru. Świadome korzystanie z tego prawa wiąże się jednak z odpowiedzialnością za skutki naszych decyzji, w tym za dalszą „wędrówkę” naszych pieniędzy [Kupuj odpowiedzialnie, www.ekokonsument.pl].*

O popycie decydują dwa czynniki:

- świadomość,
- możliwości finansowe.

Pytaniem jest, czy jedynym kryterium naszego wyboru ma być **NISKA CENA**? Zdajemy sobie sprawę z niskich wynagrodzeń w naszym kraju, ale musimy mieć świadomość, że kupując dziś TANIO, jutro będziemy mogli kupić to samo TANIEJ, tylko że przy okazji będziemy biedniejsi. **TANIOŚĆ** to nie **WYBÓR** to **WYROK!!**

O przedsiębiorczości decyduje mój udział w samorządności: PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ i SAMORZĄDNOŚĆ. Ta relacja stanowić winna umocowanie dla spójności społeczno-ekonomicznej w wymiarze lokalnym.

Obszar VI. PRAWO

Cel szczegółowy 6:

VI. Dobre prawo samorządowe, zgodne z zasadami i koncepcją zrównoważonego rozwoju, skierowane zarówno na poprawne kształtowanie samorządu jak i samorządności – warunkiem koniecznym rozwoju lokalnego.

Rozwiązania prawne (zaliczane do instytucjonalnych) są niezwykle istotne dla urzeczywistniania koncepcji rozwoju.

Wśród **rozwiązań prawnych** wyróżnić należy:

- uwarunkowania ustrojowe,
- rozwiązania prawne, regulujące funkcjonowanie podmiotów gospodarczych osób fizycznych, systemy zasilania rzeczowego i finansowego,
- rozwiązania organizacyjne oraz systemy zarządzania,
- koncepcje teoretyczne kształtowania wzrostu i rozwoju,
- systemy sprawozdawczości oraz metodyki liczenia,
- mierniki oceny, a w tym rodzaje efektywności artykułowane przez te mierniki,
- narzędzia i rozwiązania socjotechniczne i psychotechniczne,
- prawa zwyczajowe oraz współpracę i współdziałanie,
- sposoby kreowania priorytetów,
- normy podziału, decydujące o udziale człowieka w wytwarzanych efektach pracy [por. F. Piontek, B. Piontek, 2010, s. 7–26].

Wymienione podzbiory rozwiązań prawnych – umocowane w aksjomatach i prawie naturalnym – decydują o spójności społeczno-ekonomicznej w procesie rozwoju.

Charakter rozwiązań instytucjonalnych w istotnym stopniu zależy od przyjętej skali wartości czyli od tego: czy rozwiązania te będą artykułowały zasady trwałego i zrównoważonego rozwoju, czy też kierując się tylko efektywnością ekonomiczną – będą pogłębiały dysproporcje w korzystaniu z trzech rodzajów kapitału: ekonomicznego, ludzkiego i przyrodniczego, uniemożliwiając rozwój zrównoważony i trwały. W Polsce rozwój zrównoważony jest zasadą konstytucyjną (art. 5 Konstytucji RP), zasadą ustrojową i należy do aksjomatów. Prawo dla układów lokalnych wyznacza obszar decyzyjny, w tym możliwość albo brak możliwości wyboru własnego modelu rozwoju. Potocznie nazywa się ten proces: centralizacją i decentralizacją.

Układy lokalne skupiają i konsumują konsekwencje wad prawa stanowionego zarówno ogólnopaństwowego, jak i lokalnego, a także ponadnarodowego. Postępująca decentralizacja zwykle nie jest jednak skorelowana z decentralizacją środków finansowych. Z niepokojem obserwujemy swoistego rodzaju „psychologię” zadań i rozszerzania kompetencji samorządów lokalnych (w oderwaniu od środków finansowych), a zatem urzeczywistnianie *ekonomii niedoboru*. Obawy te są

uzasadnione biorąc pod uwagę skalę zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego. Stawianie zadań przewyższających możliwości finansowe gmin jest niebezpiecznym objawem słabości „taniego państwa” i przejawem ekonomii niedoboru, która godzi w jakość życia. Metoda przerzucania kosztów nie jest niczym nowym i ex ante można stwierdzić, że w konsekwencji za wszystko zapłaci społeczeństwo. Oczywiście „potoczno-rozsądkowa” mentalność społeczna przypisze konsekwencje wynikające z praktyki przerzucania zadań najprawdopodobniej ostatniemu szczeblowi, czyli władzom gminy. Brak oceny i odpowiedzialności za takie praktyki stanowi wyzwanie dla konsekwentnego uporządkowania polityki społeczno-gospodarczej w pionie władzy państwowej i samorządowej, co zlekceważone zostało w procesie transformacji.

PODSUMOWANIE

Zarządzanie rozwojem – podobnie jak każda koncepcja i metoda zarządzania – wymaga określenia sensu i celu działania. W niniejszym artykule wykazano, że celem zarządzania rozwojem powinno być zapewnienie spójności społeczno-ekonomicznej w procesie rozwoju, co w praktyce oznacza, że rozwój powinien służyć człowiekowi, temu konkretnemu, w konkretnym miejscu i czasie. To powinno być sensem dla zarządzania rozwojem.

W artykule wykazano, że zapewnienie realizacji takiego celu – na poziomie lokalnym – jest możliwe, jeżeli rozwój będzie realizowany według modelu niszy. Model taki ze swej natury oparty jest na integracji terytorialnej, która umożliwia integrację istnienia i działania, gospodarowania trzema kapitałami: ekonomicznym, ludzkim i przyrodniczym z nadrzędnością kapitału ludzkiego oraz kontrolną funkcją aksjomatów i prawa naturalnego, a w tym konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju.

Zarządzanie rozwojem oparte na tym modelu opisuje 6P: Program, Przedsiębiorczość, Produkt, Popyt, Promocja, Prawo (rys. 2). W Polsce władza publiczna wyposażona jest w wymienione narzędzia.

Każde zarządzanie rozwojem – niezgodne z modelem niszy – w długim okresie spójności społeczno-ekonomicznej w procesie rozwoju lokalnego – nie zapewni.

LITERATURA

- Barbour J.G., 1984, *Mity, modele, paradygmaty*, Znak, Kraków.
Deklaracja z Johannesburga w sprawie zrównoważonego rozwoju, 2–4 września 2002 (m – pis).

- Dokumenty Końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”, Rio de Janeiro 3 – 14 czerwca 1992, „Szczyt Ziemi”, Warszawa 1998.
- Easterly W., 2008, *Brzemie białego człowieka*, PWN, Warszawa.
- Gliński B., 1961, *Problemy zarządzania przedsiębiorstwami przemysłowymi*, PWE, Warszawa.
- Grupa Lizbońska, 1996, *Granice konkurencji*, Poltext, Warszawa.
- Kelly K., 2001, *Nowe reguły nowej gospodarki. Dziesięć przełomowych strategii dla świata połączonego siecią*, WIG – Press, Warszawa, s. X.
- Kupuj odpowiedzialnie*, www.ekokonsument.pl
- Luce H., 1941, *The American Century*, „Time”, New York.
- Mattei R., 2009, *Dyktatura relatywizmu*, Warszawa.
- Piontek B., 2010, „Gmina na 6, czyli 6 x P”, Warszawa, maszynopis.
- Piontek B., 2006, *Współczesne uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego*, „Hyla”, Bytom, s. 92.
- Piontek B., 2006, *Współczesne uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego*, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała.
- Piontek F., Piontek B., 2010, *Aksjologia, niezrelatywizowane wartości i paradygmaty a kształtowanie nierówności społecznych i ładów strukturalnego* [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, red. M.G. Woźniak, UR, Rzeszów.
- Piontek F., Piontek B., 2007/2008, *Global education for the realization of development* [in:] *Global education – up to the future* / ed. by Amantius Akinjak, Donna Harrell Lubcker. Warszawa – Marshall – Ružomberok.
- Piontek F., 2010, *Rozwój niszowy w aspekcie teorii rozwoju* [w:] *Polityka rozwoju w Polsce i UE – szansą rozwoju Polski Wschodniej. Materiał konferencyjny*, Drohiczyn 30 września, s. 14 – 17.
- Ritzer G., 1999, *McDonaldyzacja społeczeństwa*, Muza, Warszawa.
- Scalia A., 2009, *Mułowce zachodu: Sędziowie jako arbitrzy moralni*, Warszawa (maszynopis)
- Słownik języka polskiego*, 1983, PWN, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1984, PWN, Warszawa.
- Słownik wyrazów obcych*, 1959, PIW, Warszawa.
- Stiglitz J., 2004, *Ekonomia sektora publicznego*, PWN, Warszawa.
- Toffler A., 1997, *Trzecia fala*, PWN, Warszawa.
- W grupie albo w niszy*, „Rzeczpospolita” 2003, nr 30.
- Witkowski H., 1958, *Zarządzanie czy kierowanie*, Biuletyn TNOiK, nr 4.
- Zieleniewski J., 1976, *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierowania*, PWN, Warszawa.

Streszczenie

W niniejszym artykule wykazano, że zapewnienie spójności społeczno-ekonomicznej w procesie rozwoju lokalnego jest możliwe, jeżeli jednoznacznie zostanie określony sens i cel działania, a to z kolei jest możliwe, jeśli proces zarządzania rozwojem oparty zostanie na rozwoju niszowym, który umocowany jest w integracji terytorialnej. Model niszy opisany jest przez 6P: Program, Przedsiębiorczość, Produkt, Popyt, Promocja, Prawo.

Procedura rozważań obejmuje następujące zagadnienia:

- kategorię zarządzanie rozwojem i kwestie z nią związane;
- model niszy w aspekcie zapewnienia spójności społeczno-ekonomicznej;
- spójność społeczno-ekonomiczna w Konstytucji RP;
- procedury zarządzania rozwojem lokalnym, zapewniające spójność społeczno-ekonomiczną.

Zarządzanie rozwojem niezgodne z rozwojem niszowym – w długim okresie – nie zapewnia spójności społeczno-ekonomicznej w procesie rozwoju – lokalnego.

The Niche Development Management to Achieve Socio-Economic Cohesion

Summary

In the study there was proved that it is possible to achieve socio-economic cohesion in the process of local development if the aim and the substance of action is definitely specified and this is possible when the process of development management is based on the niche development which has its stems in territorial integration. The niche model is described by 6P: program, entrepreneurship, product, demand, promotion, law.

The discussion covers:

- the category of development management and the connected issues,
- the niche model in the aspect of socio-economic cohesion;
- socio-economic cohesion in the RP Constitution,
- the procedures of local development management ensuring socio-economic cohesion.

The development management that is inconsistent with the niche development – in a long term – doesn't lead to socio-economic cohesion in the process of local development.